



WOLNOMULARSTWO W POLSCE DO 1822 ROKU

Tomasz

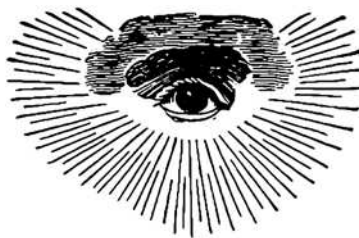
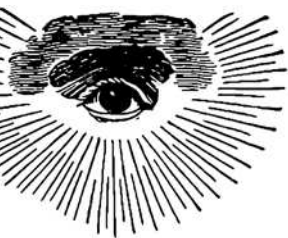
Krok

(IPN – Oddziałowe
Biuro Badań
Historycznych
w Warszawie)

Według najprostszej definicji encyklopedycznej wolnomularstwo to: “[...] tajny ruch międzynarodowy, powstały w XVIII w., stawiający sobie za cel moralne i społeczne doskonalenie człowieka; szerzył, zaczerpnięty z tradycji oświeceniowej, światopogląd racjonalistyczny, deistyczny i antyklerykalny”¹. Ta wyrażnie uproszczona, nawet jak na kryteria encyklopedii powszechnej, definicja, jest przede wszystkim myląca w podstawowym aspekcie. Pozostawia, bowiem w czytelniku przekonanie, iż ów tajny ruch międzynarodowy posiada bądź też posiadał, jakieś bliżej nieokreślone, transnarodowe kierownictwo². Otóż należy zaznaczyć, iż w masonerii,

1 *Wolnomularstwo* [w:] *Encyklopedia popularna PWN*, Warszawa 1994, s. 951.

2 W krytycznej edycji „Protokołów mędrców Syjonu” historyk Janusz Tazbir zauważył, że podobny sposób narracji o masonerii był obecny także w tym dokumencie. Jak ujął: „Tajemnica, jaką okrywały one (łoże – przyp. aut.) swą działalność, stwarzała podatny grunt do snucia najbardziej fantastycznych domysłów na temat zasięgu wpływów i wła-



tak jak ma się to z większością ruchów ideowych, ukształtowały się różne, nierzadko antagonistyczne, a nawet wrogie sobie nurty, skupione w różnych krajach wokół tzw. obediencji³. Przykładowo, obecnie w Polsce badacze wymieniają wśród głównych obediencji: Wielką Lożę Narodową Polski, Wielki Wschód Polski czy Międzynarodowy Mieszany Zakon Wolnomularski „Le Droit Humain”⁴. Równocześnie do ruchów quasi-masońskich zalicza się czasami szereg innych organizacji istniejących w II RP, które wzorowały się na strukturze czy obrzędowości wolnomularstwa takich jak Odd Fellows⁵ (Zakon dziwnych towarzyszy), B’nai B’rith⁶ (organizacja żydowska – „Synowie Przymierza”), Bractwo Shiners⁷ (Świątyniowcy) czy nawet polską nacjonalistyczną Ligę Narodową⁸.

dzy tego stowarzyszenia. Nie brano przy tym pod uwagę faktu, iż masoneria stanowiła raczej formę działania na pół konspiracyjnej organizacji niż stowarzyszenie podporządkowane jednemu kierownictwu”. Autor natknął się na podobną teorię, przeglądając materiały SB dotyczące masonerii. Świadczyłoby to o tym, iż sporządzający notatkę (w tym konkretnym przypadku schemat) umieszczając informację o „Sanhedrynie”, który miałby stać na czele wszystkich odłamów masonerii uległ teoriom spiskowym. Nie ma bowiem żadnych dowodów ani przesłanek za tym, aby wierzyć w ponadnarodową naczelną organizację zarządzającą wszystkimi jego odłamami na świecie. (J. Tazbir, *Protokoły mędrców Syjonu: autentyk czy fałszyfikat*, Warszawa 2003, s. 15; AIPN, 00231/95, t. 1, *Prawdopodobna struktura organizacyjna masonerii*, k. 7).

3 L. Hass, *Świat wolnomularski. Konkrety. Tom 1. Trudne czasy 1932–1945*, Łowicz 2004, s. 7–8.

4 Idem, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 109–122.

5 Idem, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 13.

6 N. Wójtowicz, *Masoni w Wielonarodowościowej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 43–44.

7 A. Millar, *Masoneria. Zarys dziejów*, Warszawa 2008, s. 236–237.

8 S. Kozicki, *Liga Narodowa i Wolnomularstwo* [w:] „Zeszyty Historyczne” t. 135, Paryż 2001, s. 78.

Jeżeli chodzi o skład osobowy masonerii, rozumiany jako uczestnictwo w niej rozmaitych grup społecznych, to zmieniał się on nieustannie w ciągu ponad trzech wieków istnienia tego ruchu. Począwszy od elity rzemieślników⁹ i kupców, przez szlachtę i arystokrację, aż po mieszczaństwo, które przeniknęło wolnomularstwo w erę egalitaryzmu¹⁰. Tak oto opisuje tę kwestię najwybitniejszy polski masonolog Ludwik Hass w swej monografii pt.: *Sekta farmazonii warszawskiej na przykładzie przekształceń personalnych w rodzimym wolnomularstwie w końcu II poł. XVIII w.*: „Rósł w nim (wolnomularstwie przyp. autora) udział ludzi kwalifikowanej pracy umysłowej – owych różnego rodzaju profesjonalistów, od nauczycieli tańców i wyższej służby pańskiej po wybitnych architektów [...] Rósł także udział tych elementów mieszczańskich, które nie chciały pozostawać w społeczeństwie grupą podporządkowaną [...] Do wolnomularstwa przystępowali wreszcie przedstawiciele warstwy uprzywilejowanej, którzy świadomie dążyli do przekreślenia czy chociażby zmodyfikowania przynajmniej niektórych obowiązujących w społeczeństwie linii podziałów i struktur hierarchii autorytetu”¹¹.

Jedno jednak pozostało niezmiennie, masoneria zrzeszała absolutnie wyższe sfery intelektualne oraz towarzyskie danego okresu. Dzisiejsi wolnomularze, (w szczególności w Polsce¹²) nie

9 L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721–1821)*, Warszawa 1980, s. 30.

10 G. Lefebvre, Ch. H. Pouthas, M. Baumont, *Historia Francji. Cz. 2: Od 1774 do czasów współczesnych*, Warszawa 1969, s. 22.

11 L. Hass, *Sekta...*, Warszawa 1980, s. 162.

12 W wielu krajach Europy Zach. i w USA członkostwo w Łóżach Masońskich ma w zasadzie charakter jawny. Zdaniem L. Hassa: „Polska masoneria nie jest siłą polityczną ani organizacją filantropijną jak na Zachodzie. Nie ma okazałych budynków łóż, własnych szpitali ani placówek, nie sprawuje mecenatu nad masońską działalnością naukową i artystyczną, choć ma w swoim gronie kompozytorów, pisarzy i naukowców. W życiu codziennym w ogóle jej nie widać. Wszystko na odwrót niż tam, gdzie masoneria ma silną tradycję, duże zasoby finansowe i sympatię społeczeństwa. Żeby to zrozumieć, trzeba się odwołać do historii. – W Europie Zachodniej mieszczaństwo było silne, wpływowe, postępowe i łączyło się z wolnomularstwem. Tymczasem w Europie Środkowo-Wschodniej nie było

są już tak samo rozumianą, jak np. jeszcze na początku XX w. elitą w sensie zajmowanych przez siebie stanowisk. Nie spotkamy, bowiem wśród nich np. polityków, duchownych, czy wpływowych biznesmenów, którzy przyznawaliby się do uczestnictwa w danej obediencji loży masońskiej.

Dziś wolnomularze mówią o sobie, jako o członkach czegoś na kształt klubu towarzyskiego z rozbudowaną symboliką, tradycjami i strukturą organizacyjną¹³, który zajmuje się dodatkowo działalnością filantropijną¹⁴. Najlepiej, jednak charakteryzują ten ruch sami zainteresowani. Oddajmy, więc głos prof. Tadeuszowi Cegielskiemu, historykowi, pisarzowi a przede wszystkim wolnomularzowi: [...] masoneria stanowi ruch, którego celem jest przewycięzanie najróżniejszych ograniczeń i przekraczanie barier dzielących ludzi, którzy żyją w różnych kręgach kulturowych i cywilizacyjnych, na różnych szczeblach drabiny społecznej¹⁵.

Wolnomularstwu niemal od początków jego istnienia towarzyszy czarna legenda. Jego przeciwnicy obwiniają je o zakulisowe sterowanie przełomowymi wydarzeniami historycznymi (np. Rewolucją Francuską¹⁶) oraz za nieustanną walkę z Kościołem, polegającą na zeświecczaniu państw wyznaniowych (Francja, Portugalia¹⁷), czy też otwartą walkę z katolicyzmem (Meksyk¹⁸). Niektórzy, oskarżają masonów o bałwochwalstwo i wykpiwanie

wpływowego mieszczaństwa, a co za tym idzie, nie było silnego, masowego wolnomularstwa". (E. Likowska, Polscy masoni [w:] „Przegląd” nr 26, 27 VI 2004, s. 48).

13 „Adam Wysocki sądził, że rytuał jest tym, co odróżnia masonerię od innych stowarzyszeń: – Gdyby nie strona rytualna, wyrastająca ze starych, średniowiecznych tradycji budowniczych katedr, masoneria dawno zamieniłaby się w klub towarzyski.” (*Ibidem*, s. 49).

14 Autor Nieznany, *Masońska filantropia* w: „Wolnomularz Polski”, nr 28, V-VI, 1999, s. 7.

15 T. Cegielski wstęp do: P. Waingertner, *Wolnomularstwo II Rzeczypospolitej w oczach współczesnych*, Łódź 1999, s. VI–VII.

16 I. Chisamow, W. Malawin, W. Wideman, *Byliśmy ofiarami Rewolucji* w: „Ekspiert”, 22.09.2003, za: „Wolnomularz Polski”, nr 4, styczeń-luty 2004, s. 13.

17 J. Szymański, *Masoneria przeciw Kościołowi katolickiemu*, Warszawa 2012, s. 175–183.

18 M. Butler, *A Revolution in Spirit? Mexico, 1910–40* [w:] *Faith and Impiety in Revolutionary Mexico*, red. M. Butler, s. 7.

Kościoła katolickiego¹⁹, jako że posługując się nierzadko elementami jego obrzędowości, stosując zarazem w swej tradycji symbolikę okultystyczną²⁰. Ciekawym jest, iż wśród przeciwników wolnomularstwa znajdziemy wielu byłych masonów²¹, co rodzi następujące pytanie: czy oczerniają wolnomularstwo z racjonalnych pozycji? Czy jest/był to może efekt zawiści z powodu braku awansu na wyższe stopnie wtajemniczenia?

Historyk powinien raczej patrzeć na masonerię pod kątem jej realnego wpływu na wydarzenia, a mianowicie na kwestie polityczne poruszane zakulisowo przez wieki istnienia tego ruchu. Łoże wolnomularskie niejednokrotnie były również narzędziem nacisku ościennych państw bądź też ich wywiadów. Wiadomym jest, iż wolnomularstwo zrzeszające absolutną elitę danego kraju, było łatwym celem dla pozyskania jej przeciw własnej ojczyźnie. Wskazywałoby na to, chociażby funkcjonowanie w Rzeczypospolitej, w dobie panowania Stanisława Augusta, łoży o wdzięcznej nazwie „Katarzyna pod Gwiazdą Polarną”²², czy uczestnictwo wielu masonów w Konfederacji Targowickiej²³. Nie można jednak generalizować problemu lojalności masonów względem ich ojczystych państw. I tutaj znowu możemy odwołać się do polskie-

19 J. Szymański, *op. cit.*, s. 61–68.

20 A. Millar, *op. cit.*, s. 10.

21 Na przykład Leo Taxila (1854–1907) eks-masona i dostawcę brukowych sensacji na temat wolnomularstwa (Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku, Wrocław 1982, s. 402–403) czy Augustina Barruela (1741–1820), jezuitę, byłego wolnomularza, który oskarżył w jednym ze swoich dzieł masonerię i zakon iluminatów o wywołanie Rewolucji Francuskiej. (Taxil Leo, [w:] N. Wójtowicz, *Masoneria. Mały słownik*, Warszawa 2006, s. 376; W. Wojnar, *Za kulisami wielkiej mistyfikacji. Działalność Leona Taxila (1885–1897)* [w:] „Ars Regia”, nr 1 (6), Warszawa 1994, s. 65–80).

22 Nazwana tak na cześć cesarzowej Rosji Katarzyny II. Jak pisała biografka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego K. Zienkowska: „[...] w grudniu 1778 r. łoża „Gwiazda Północna” zostaje uroczystie przemianowana na łożę »Katarzyny Pod Gwiazdą Północną«. Intencje polityczne były w tym wypadku zupełnie oczywiste”. (K. Zienkowska, *Stanisław August Poniatowski*, Wrocław 1998, s. 32–33; S. Małachowski-Łempicki, *Wykaz polskich łoż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738–1821* [w:] „Archiwum Komisji Historycznej. Serja 2”, T. 2 (XIV), Kraków 1930, s. 118; L. Hass, *Sekta...*, Warszawa 1980, s. 142–143).

23 *Ibidem*, s. 241.

go przykładu. Otóż wieloma zasłużonymi dla państwa polskiego postaciami, byli właśnie „bracia w fartuszkach”. Począwszy od konfederatów barskich²⁴, twórców Konstytucji 3 maja²⁵, założycieli legionów Dąbrowskiego²⁶, czy inicjatorów konspiracyjnego patriotycznego Wolnomularstwa Narodowego²⁷, wybitnych polityków dwudziestolecia międzywojennego²⁸, a skończywszy na twórcach zrębów polskiego ruchu oporu doby największego konfliktu w dziejach nowożytnej ludzkości – II wojny światowej (gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz i jego „Służba Zwycięstwu Polski”²⁹).

Do Polski Wolnomularstwo spekulatywne przybyło względnie wcześniej³⁰, a to za sprawą licznych obcokrajowców zamieszkujących nasz kraj. Nie bez znaczenia okazał się również fakt, iż reprezentant panującej w czasie powstawania pierwszych polskich łóż dynastii Wettynów August II Mocny, był zwolennikiem masonerii³¹. Organizacje, o których tu mowa zrzeszały w większości niemieckojęzycznych mieszkańców Rzeczypospolitej. Lecz spotkania lożowe organizowane celem uprawiania sztuki królewskiej mogły i najprawdopodobniej były dobrym pretekstem do

24 *Ibidem*, s. 177.

25 L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 77.

26 H. Mościcki, *Z dziejów masonerii w legiach polsko-włoskich* [w:] „Kwartalnik historyczny”, nr 1, 1938 s. 34–38.

27 M. Karpińska, *Związek elit politycznych powstania listopadowego z ruchem wolnomularskim* [w:] „Ars Regia”, nr 15–16, Warszawa 2006, s. 252.

28 Wolnomularzami byli, m.in. Kazimierz Bartel, Andrzej Strug czy Ignacy Paderewski. (L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, ss. odpowiednio: 101, 59, 236).

29 D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy. Gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz*, T. 2, Warszawa 2002, s. 129.

30 Jak pisał L. Chajm: „Polskie wolnomularstwo powstało w 1738 r., a więc w 21 lat po instalacji pierwszej Wielkiej Łoży Londynu. Było niemal rówieśnikiem wolnomularstwa niemieckiego (Hamburg 1737 r.), włoskiego (Florencja 1733r.), szwajcarskiego (Genewa 1737r.), szkockiego (1736r.), zaś starsze od skandynawskiego (Szwecja 1739 r.) i duńskiego (1743 r.)”. (L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, Warszawa 1984, s. 71).

31 Jak pisał Ludwik Hass: [...] August II, interesował się alchemią, kabalistyką i astrologią, w sprawach wiary zaś przejawiał wczesnoświeceniowy sceptycyzm”. (L. Hass, *Sekta...*, s. 71).

nawiązania kontaktów politycznych (często niejawnych) pomiędzy saskim otoczeniem władcy a polską elitą ściśle zaangażowaną w Wolnomularstwo.

Do połowy XVIII w. masoneria w Polsce nie wychodziła w zasadzie poza obszar stolicy Rzeczypospolitej³², dlatego też najpierw skupię się na warsztatach istniejących w Warszawie. Pierwsze dekady istnienia wolnomularstwa w Polsce wiązały się z licznymi perturbacjami, nieistotnymi z punktu widzenia właściwego tematu tej pracy i z tego też powodu nie będą one w tym miejscu szczegółowo opisywane.

Przyjmuje się, iż pierwszą lożą wolnomularską w Polsce było „Bractwo Czerwone” (la Confrérie Rouge) założone prawdopodobnie w latach 20. XVIII w. Warszawie. Ów twór zrzeszał przedstawicieli szlachty: saskiej, pruskiej oraz polskiej (nie stanowiła ona jednak większości). Ściśle konspiracyjnemu charakterowi organizacji służyło nadawanie tzw. imion zakonnych (zjawisko raczej nietypowe dla większości ówczesnych łóż w Europie³³) świadczyć może to o tym, że loża ta służyła najpewniej, jako miejsce niejawnych spotkań i załatwiania interesów polskiej elity z bądź co bądź ościenną pruską oraz saską arystokracją. Jak pisał J. Staszewski, autor monografii „August II Mocny”: „Masoneria na wiosnę 1728 r. przyjęła postać stronnictwa dworskiego[...]”³⁴. Taką rolę będą zresztą miały w przyszłości także inne łóże, o czym wspomniałem już na wstępie. Co ciekawe do „Bractwa Czerwonego” przyjmowano również kobiety³⁵. Warsztat ten najprawdopodobniej był odgałęzieniem wolnomularstwa jakobickiego zapewne

32 *Ibidem*, s. 161.

33 J. Staszewski, *Masoni w Polsce w XVIII stuleciu* [w:] *Rzeczpospolita wielu wyznań*, red. A. Kaźmierczyk, A. Link-Lenczowski, M. Markiewicz, Kraków 2004, s. 146.

34 *Idem*, *August II Mocny*, Wrocław 1998, s. 245.

35 Ten niespotykany w ówczesnym wolnomularstwie zwyczaj, wynikał prawdopodobnie nie z chęci przełamywania konwenansów, co raczej nieprzestrzegania przez członków Bractwa zasad wolnomularskich. Pierwsza oficjalna *łoża adopcyjna* (kobieca struktura masonerii powstające przy „poważnych” lożach męskich) na terenie Rzeczypospolitej została utworzona w 1768 r. przez Augusta Mokszyńskiego. (N. Wójtowicz, *Kobiety w loży masońskiej* [w:] „Rojalista”, nr 1(47) sierpień 2009-luty 2010, s. 21).

łatwiej adaptującego się w europie kontynentalnej ze względu na jego liczne odwołania do katolicyzmu. Do bractwa należeli między innymi tak znakomici przedstawiciele polskiej elity, jak: Michał Fryderyk i Aleksander August Czartoryscy, podskarbi wielki koronny Jan Jerzy Przebendowski, czy podskarbi nadworny koronny hr. Franciszek Maksymilian Ossoliński.³⁶ Kolejną znaczącą placówką wolnomularską w Polsce była złożona niemal wyłącznie z saskich cudzoziemców loża „Aux Trois Frères” założona w 1729 r. W placówce tej elita dworzan z otoczenia dynastii Wettynów dawała upust swoim zainteresowaniom ideami, coraz to popularniejszego Oświecenia, o czym świadczyło między innymi używanie w loży wyłącznie języka kraju, z którego wywodził się *Siècle des Lumières*.³⁷

Ważnym wydarzeniem w historii wolnomularstwa był rok 1738 i wiążące się z nim wydanie pierwszej antywolnomularskiej encykliki *In eminenti Apostolatus speculo* przez papieża Klemensa XII. Ogłoszenie jej treści w diecezjach Rzeczypospolitej na początku 1739 r. oznaczało zdecydowaną krytykę działalności łóż w Polsce, co zmuszało uczestniczących w niej Braci do zamknięcia tego typu placówek.³⁸

O losach wolnomularstwa w Rzeczypospolitej ponownie dowiadujemy się dzięki aktywności Jana Karola Mniszcha (ze znanej głównie ze swoich zainteresowań ezoteryzmem rodziny szlacheckiej³⁹). Założył on, bowiem w 1742 r. w swym miasteczku Wiśniowiec lożę, będącą już typową placówką o polsko-szlacheckim charakterze, do której należeli m.in.: pułkownik wojsk koronnych Konstanty Jabłonowski czy późniejszy agent Ludwika XV w Rzeczypospolitej Andrzej Mokronowski⁴⁰. W samej stolicy życie

36 L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 63.

37 *Ibidem*, s. 64.

38 T. Chachulski, *Poezja religijna masonów polskich epoki oświecenia – rekonesans* [w:] „Pamiętnik Literacki”, CXI, 2020, z. 1, s. 33–34.

39 T. Krok, *Alchemia i alchemicy w XVI-wiecznej Polsce* [w:] „Koło Historii” nr. 12, 2012, s. 75.

40 A. Kargol, *Dwa pierwsze wieki wolnomularstwa w Polsce* [w:] „Państwo i Społeczeństwo”, nr 2, 2010, s. 25–27.

łożowe reaktywowało się w 1744 r. dzięki Pierrowi Le Fortowi oraz polskim arystokratom (Lubomirskiemu, Mokronowskiemu i Franciszkowi Longchampsowi), którzy utworzyli „Towarzystwo Trzech Braci”⁴¹ nawiązujące nazwą do wspomnianego już wcześniej warsztatu saskiego „Aux Trois Frères”. Należy również odnotować powstanie w 1749 r. łoży „Pod Dobrym Pasterzem”, był to bowiem w Rzeczypospolitej nowy typ wolnomularstwa. O ile w dotychczasowych warsztatach istniały pewne zapożyczenia z ezoteryki to placówka założona przez J. T. Touxa de Salvetea – byłego oficera habsburskiego, jawnie odwoływała się do doktryn okultystycznych⁴².

Podobnie jak wcześniej, nowopowstałe łoże musiały jednak znów zaniechać swojej działalności na skutek działań Państwa Kościelnego, tym razem powodem była wydana w 1751 r. bulla papieża Benedykta XIV „Providas romanorum pontificum”, która poskutkowała tym samym, co opublikowana 13 lat wcześniej encyklika Klemensa XII⁴³. Aż siedmiu lat potrzebowała na wznowienie swej działalności łoża „Trzech Braci” reaktywowana dopiero w 1758 r. Jednak inicjatywa wolnomularska nie zamarła całkowicie, bowiem już w 1755 r., w swoim rodzinnym majątku w Dukli, Jerzy August ze wspomnianej już niesławnej rodziny Mniszchów założył (efemeryczną, co prawda) placówkę wraz z Piotrem Le Fort. Jej członkami byli m.in.: marszałek wielki litewski oraz kasztelan Jerzy Ogiński, czy szambelan Jerzy Wielhorski⁴⁴. Wracając jednak do łoży „Trzech Braci”, to zaledwie po roku funkcjonowania w 1759 r. odbudowała ona swoją pozycję, i liczyła już ponad siedemdziesięciu jakże znamienitych członków, spośród których warto wymienić choćby Aleksandra Augusta

41 S. Małachowski-Lempicki, *Zarys historii wolnomularstwa polskiego*, Warszawa 1934, s. 11.

42 Według Hassa: „W ten sposób na gruncie stołecznym — bodaj po raz pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej — interferowało się nowożytne wolnomularstwo z doktrynami i organizacjami okultystycznymi, ezoterycznymi, stawało się przedsiönkiem prowadzącym do sanktuariów wiedzy hermetycznej, tajemnej”. (L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 76).

43 J. Staszewski, *Masoni w Polsce...*, s. 150.

44 L. Hass, *Sekta...*, s. 92.

Czartoryskiego, Adama Kazimierza Czartoryskiego i hrabiego Henryka Brühla⁴⁵. Funkcjonowanie tego warsztatu było uzależnione w dużej mierze od dworu królewskiego, co potwierdzał fakt pewnej analogii. Otóż, kryzys dynastii Wettynów w roku 1763, w którym to próbowano obalić Augusta III Sasa, zbiegł się zawirowaniami wewnętrznymi w loży, niemal paraliżującymi działalność placówki⁴⁶.

Po śmierci króla z dynastii saskiej istnienie największej loży Rzeczypospolitej stanęło pod znakiem zapytania. Niezmiernie ważnym wydarzeniem zarówno dla Rzeczypospolitej, jak i rodzimego wolnomularstwa, była wiadomość o elekcji oraz koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r. Wśród masonów liczono bowiem, iż pogłoski⁴⁷ o związkach nowo wybranego władcy z wolnomularstwem, sprawdzą się, co wpłynęłoby pozytywnie na rozwój tego ruchu. Wybór nowego króla poprzedzała jednak w Polsce wojna stronnictw magnackich. Nie ominęła ona również warszawskiej loży „Trzech Braci”, w której to gronie zasiadali przedstawiciele obu walczących ze sobą stron. W jej wyniku doszło do wyraźnego uszczuplenia jej składu i zaniechania prac na ponad dwa lata⁴⁸.

W 1767 r. otwarto pierwszą w pełni polską placówkę wolnomularską o nazwie „Cnotliwy Sarmata”, której przewodniczył A.F. Brühl, a po dwóch latach jej wielkim mistrzem prowincjonalnym został August Mokszyński, mianowany na to stanowisko przez wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu Londynu księcia de Baufort. Placówka ta powstała na miejscu „Aux trois feres”, a jej nazwa miała na celu związać wolnomularstwo z tradycją polską. Przy „Au vertueux Sarmate” działała jednocześnie loża stopni wyższych „Pięciu Starszych”, a także loża adopcyjna pozwala-

45 *Ibidem*, s. 93–94.

46 *Idem*, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 79.

47 Jak pisała K. Zienkowska: „Podobno Stanisław, już w 1754 r. w czasie pobytu w Anglii ojczyźnie wolnomularstwa, został wprowadzony w szeregi masonerii przez swego przyjaciela Charlesa Yorke’a”. (K. Zienkowska, *op. cit.*, s. 32).

48 L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 102.

jąca na uczestnictwo pań w życiu łóżowym. Warsztat skupiał Niemców, Francuzów, Włochów, Rosjan oraz Anglików. Wśród rodzimych wolnomularzy można było tam znaleźć w ogromnej większości zwolenników politycznych Stanisława Augusta Poniatowskiego, których zaangażowanie w elekcję zapewniło nowemu władcy koronę⁴⁹. W 2 lata od założenia „Cnotliwego Sarmaty” placówka ta uzyskała status Wielkiej Łoży, czyli zyskała wyższy, usamodzielniający ją poziom nadrzędnego w kraju warsztatu. Pod jej zwierzchnictwem znalazły się dwie nowopowstałe warszawskie loże – niemieckojęzyczna „Die drei Bruder” oraz francuskojęzyczna „Union Parfaite”⁵⁰.

Wolnomularstwo rozwijało się również w innych miastach Rzeczypospolitej, czego dowodem może być istnienie, m.in. malborskiej loży „Zuei drei Turmen” powstałej w 1765 r.; lwowskiej „Trzech Orłów Białych” utworzonej w 1769 r.; gdańskiej o nazwie „Trzy Gwiazdy”, czy założonej w latach 40. XVIII w. białostockiej placówki „Złoty Pierścień”, która w 1770 r. przekształciła się w warsztat „Przyjaźń”. Należy nadmienić, że powyższe warsztaty weszły w skład obediencji polskiej pod przewodnictwem Wielkiej Łoży na własną prośbę w 1770 r.⁵¹ W latach 1771–1772 ze względu na burzliwe wydarzenia polityczne w Rzeczypospolitej, zakończone jej rozbiorem, możemy mówić o zaprzestaniu uprawiania sztuki królewskiej w Polsce, w wyniku dość prozaicznie brzmiącego powodu – niezwoływania zebrania łóż, co poskutkowało rozpadem polskiej obediencji.⁵²

Ponownie wolnomularstwo w Rzeczypospolitej objawiło się w 1773 r. w postaci loży „Trzech Braci”, zaktywizowanej przez niemieckich masonów w Warszawie. Rozpoczęto także rozmowy dotyczące podporządkowaniu pozostałych wolnomularzy warszawskich niemieckiemu Rytowi Ścisłej Obserwy (Stricte Observance Templière – ryt opracowany w 1751 r. przez

49 *Ibidem*, s. 103.

50 *Idem*, *Sekta...*, s. 120.

51 *Idem*, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 104–105.

52 L. Hajn, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 74.



barona Karla Gotthelfa von Hunda). W celu prowadzenia pertraktacji w stolicy pojawił się znany już wolnomularskiemu światkowi w Polsce hr. Henryk Brühl (był uczestnikiem reaktywowanej w 1758 r. loży „Trzech Braci”), którego Saksoński Konwent Ścisłej Obserwy mianował kierownikiem mającej powstać diecezji polskiej. Rozmowy zakończyły się podpisaniem deklaracji o przystąpieniu do *Stricte Observance Templière* czterdziestu dwóch wolnomularzy w tym jedynie pięciu Polaków. Jej wynikiem było utworzenie niemieckojęzycznej placówki „Karol pod Trzema Hełmami” oraz w późniejszym czasie namiestniczej loży „Trzech Hełmów” w Krakowie. Do Ścisłej Obserwy nie zgłosili jednak akcesu najbardziej wpływowi w Rzeczypospolitej masoni jak Stanisław Lubomirski czy Adam Kazimierz Czartoryski. Oni oraz pozostali wolnomularze inspirowani przez przedstawiciela partii rosyjskiej Karola Henryka Heykinga powołali w 1774 r. „Zakon Przyjaciół Doświadczonych” – stowarzyszenie posługujące się przepisami i praktykami lożowymi. W nowym tworze początkowo przeważał raczej element szlachecki zapewne niechętny niemieckiemu charakterowi loży „Pod Trzema Hełmami”. Wśród członków Zakonu znaleźli się Jerzy Wielhorski, magnat litewski Józef Jerzy Hylzen, czy płk Jan Potocki. Również w roku 1774 powzięto środki, by sformalizować istnienie „Przyjaciół Doświadczonych” jako loży. Utworzono, więc warsztat tymczasowy – „Bon Pasteur” pod przewodnictwem wspomnianego już J. T. Touxa⁵³. Swoją własną placówkę powołali również niezadowoleni z przewodnictwa Niemców w „Trzech Hełmach” masoni pochodzący z Francji oraz Włoch, którzy w 1776 r. założyli Lożę „le Parfait Silence”. Składała się ona z warstw bogatego mieszczaństwa, która nierzadko zasiadała również szereg wyżej wymienionej „Bon Pasteur”.

W latach 1777–1778 r. doszło do ważnych dla wolnomularzy, wydarzeń, a mianowicie, przystąpienia do loży rytu Ścisłej Obser-

53 J. Wojtowicz, *Jan Łukasz Thoux de Salverte – wolnomularz i okultysta* [w:] *Francja-Polska XVIII-XIX w. Studia z dziejów kultury i polityki poświęcone Profesorowi Andrzejowi Zahorskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Mączak, Warszawa 1983, s. 168.

wy – „Pod Trzema Hełmami” Króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który przyjął zakonne imię Salsinatus⁵⁴. Drugim ważnym wydarzeniem, które dokonało się w niecały rok później, było ukonstytuowanie się pierwszej loży Wielkiego Wschodu Francji w Polsce o nazwie „Le Parfait Silence”, kwestionującej legalność istnienia odmiennych rytów w Rzeczypospolitej. W jej szeregi weszło czterdziestu pięciu „braci” w tym 7 Polaków. Placówka ta postawiła sobie za cel stworzenie w Polsce przeciwwagi dla „Ścisłej Obserwy”. Wykorzystali do tego dawny trzon „Zakonu Przyjaciół...” przekształcając go w 1788 r. w lożę o nazwie: „Gwiazda Północna”, która w kilka miesięcy później zyskała nowy człon nazwy: „Katarzyny pod Gwiazdą Północną” (jak już wcześniej wspomniano, na cześć ówczesnej panującej w Rosji carycy). W Gdańsku po licznych perturbacjach w środowisku wolnomularskim, które objawiły się m.in. zamknięciem podlegającej Warszawie loży, „Zu den drei Sternen” w 1776 r. naczelną rolę zaczęła sprawować „Eugenia zum gekrönten Löwen” podległa Ścisłej Obserwie. Jednak w tej placówce w 1786 r. doszło do ostrych starć z należącymi do niej urzędnikami z sąsiednich terenów pruskich. W 1789 r. doszło do założenia „Lodge of Unity” w Gdańsku, podległej Wielkiej Loży Anglii⁵⁵. Poza Gdańskiem i Warszawą wolnomularstwo nadal istniało także w terytoriach bezpośrednio zajętych przez zaborców. Chodzi tu przede wszystkim o zabór austriacki, gdzie utworzono jednostkę administracyjną zwaną Galicją. We Lwowie zaktywizowano lożę „Trzech Orłów”, która w 1776 r. przyjęła ryt niemieckiej Ścisłej Obserwy. Sytuowało, więc to ów placówkę w kręgu oddziaływania miejscowej loży wolnomularskiej założonej przez austriackich oficerów. Do „Trzech Orłów” należeli

54 Według Hassa: „Sukcesem organizacji, który pozostał jednak bez dalszych konsekwencji, było przystąpienie do Ścisłej Obserwy króla Stanisława Augusta w 1777 r. Król przyjął nazwisko zakonne »Salsinatus [anagram imienia łacińskiego Stanislaus] eques a Corona vindicata« i złożył przepisana regulaminem przysięgę [...] oraz przekazał pisemne zobowiązanie wierności i posłuszeństwa Zwierzchnikom Zakonu, wypełniania obowiązków i zachowania tajemnicy”. (L. Hass, *Sekta...*, s. 120).

55 Idem, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 167.

m.in.: ks. Franciszek Lubomirski, dawny starosta halicki Mikołaj Potocki i ks. Kalikst Poniński z Żywca. Sytuację w loży, która odzwierciedlała także realia panujące w innych tego typu placówkach, w sposób następujący nakreślił Hass: „[...] stał się ów warsztat miejscem dobrowolnych kontaktów ludzi tego środowiska, głównie takich, którzy byli skłonniejsi pójść na współpracę czy zbliżenie z dynastią, z napływową biurokracją”⁵⁶.

Wracając jednak do życia lożowego w stolicy, to można zaryzkować stwierdzenie, że warszawskie elity w latach 80. XVIII w. „wdrożyły się” już w pełni w klimat oświecenia, dzięki wzmożonej na tym polu działalności dworu króla Poniatowskiego. Oznaczało to także sukcesywny rozwój wolnomularstwa. Najważniejszymi wówczas warsztatami wolnomularskimi była wspomniana już „Katarzyna pod Gwiazdą Północną”, stająca się lożą matką dla trzech warsztatów; „Świątyni Izys”, „Bouclier du Nord” i „Góttin von Eleusis”. Nazwy oznaczały *ni plus ni moins* język, w których odbywały się spotkania tych łóż (odpowiednio: polski, francuski i niemiecki)⁵⁷.

W 1781 r. powstała za zgodą Wielkiej Loży Anglii – Wielka Loża Narodowa Wielkiego Wschodu Polskiego na czele z Ignacym Potockim, z którego inicjatywy została przygotowana pierwsza ustawa konstytucyjna proklamowana ostatecznie w 1784 r.⁵⁸. Placówka ta w sposób szczególny celebrowała swoje przywiązanie do ideałów oświecenia, ponieważ na jej spotkaniach wygłaszano referaty (deski lożowe) na tematy związane z ówczesnymi odkryciami naukowymi z dziedziny fizyki oraz chemii⁵⁹. Klimat panujący w ówczesnych warsztatach dobrze scharakteryzował

56 *Ibidem*, s. 124–125.

57 *Idem*, *Sekta...*, s. 215.

58 L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 75.

59 Jak pisał W. Smoleński: „W Wilnie zebrani w dniu 23 stycznia reprezentanci łóż miejscowych [...] do regulaminu masońskiego wprowadzili artykuł, zobowiązujący każdego z braci do opracowania na temat dowolnie obrany z dwunastu: o użyteczności towarzystw wolnomularskich, z historii łóż wyzwolonych, fizyki, chemii, anatomii, o tolerancji wyznań, zbytku, handlu, sztuce wojennej, gospodarstwie i moralności”. (W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1949, s. 141).

niezastąpiony Ludwik Hass.: „Oświecenie wywarło teraz wpływ na postawy. Stopniowo do ustaw i wypowiedzi lożowych, zawierających potraktowane wyłącznie w płaszczyźnie etycznej ogólnikowe hasła miłości bliźniego i filantropii, przedostawały się pierwsze wzmianki dotyczące zadań racjonalistycznych, w rodzaju poznania przyrody, i ostrzej brzmiące sformułowania antyklerykalne”⁶⁰.

Jeżeli chodzi o miasta Rzeczypospolitej wchodzące po I rozbiórce w skład państwa pruskiego, w których stowarzyszali się wolnomularze, to placówki istniały przede wszystkim w Bydgoszczy (gdzie wyróżniał się warsztat „Fidelité aux trois Colombes”), Królewcu, Elblągu (łoża „Constantia zur gekrönten Eintracht”) i Chojnicach (łoża „Friedrich zur wahren Freundschaft”)⁶¹.

W 1783 r. z powodu śmierci swej żony (również była promiennym członkiem wolnomularstwa kobiecego⁶²) dotychczasowy Wielki Mistrz Wielkiej Łoży Narodowej Wielkiego Wschodu Polskiego – Ignacy Potocki zaniechał sprawowania swej dotychczasowej godności (nie rezygnując jednak z uczestnictwa w organizacji). Spowodowało to kryzys w tej najpoważniejszej wówczas i jedynej polskiej obediencji. Kryzys, który warto nadmienić, został dość szybko zażegnany. Miejsce niekwestionowanego autorytetu w środowisku masońskim, jakim był Potocki, zajął ciesząc się nie mniejszą estymą Andrzej Mokronowski. Jednak nowy Wielki Mistrz zmarł niespodziewanie już po niecałym roku urzędowania w 1784 r. Naturalną decyzją dotyczącą wyboru na stanowisko Wielkiego Mistrza było obranie nim Stanisława Szczęsnego, brata Ignacego Potockiego⁶³. Decyzja ta oznaczała przesunięcia w loży na korzyść opcji szlachecko-magnackiej, której to przedstawiciele zdominowali kierownictwo placówki. Należy w tym miejscu ponownie wspomnieć, iż wolnomularstwo wówczas było w Polsce nastawione prorosyjsko oraz nieustannie cieszyło się poparciem Stanisława Augusta Poniatowskiego.

60 L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 176.

61 *Ibidem*, s. 168.

62 L. Chajna, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 73.

63 S. Małachowski-Tempicki, *Zarys historii...*, s. 15.

W warszawskim warsztacie podległym Wielkiemu Wschodowi sytuacja rozwijała się pomyślnie w zasadzie aż do 1788 r., kiedy to w Rzeczypospolitej nastąpiło przesilenie polityczne związane z obradami Sejmu Czteroletniego⁶⁴. W loży dochodziło wówczas do intensyfikacji politycznych antagonizmów, z czego wynikała m.in., rezygnacja ze sprawowania funkcji Wielkiego Mistrza przez St. K. Potockiego w 1789 r. i wybór na jego miejsce Karola Nestora Sapiehy. Trzeba dodać, że był to wybór czysto polityczny oznaczający zwycięstwo frakcji antyrosyjskiego stronnictwa patriotycznego. Przejawiało się to np. w zmianie nazwy podległej wspomnianej już loży stołecznej placówki „Katarzyny pod Gwiazdą Północną” na „Stanisława Augusta pod Gwiazdą Północną”, czy też faktem założenia przez dwóch prominentnych masonów (Juliana Ursyna Niemcewicza oraz Józefa Weyssenhoffa) organu prasowego tego środowiska – „Gazety Narodowej i Obcej”⁶⁵. Jednocześnie część spośród „Braci” w tym dawny Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Stanisław Szczęśny Potocki i mecenas tej placówki król Stanisław August Poniatowski znalazła się po przeciwnej stronie barykady włączając się w prace Konfederacji Targowickiej. Niezwykle aktywne życie polityczne, które prowadziło wówczas większość polskich masonów absorbowало ich na tyle, iż w 1791 r. Loża Wielkiego Wschodu Polski zawiesiła swoją działalność, a aktywność lożowa zamarła również w pozostałych placówkach masonskich w Rzeczypospolitej⁶⁶. Ostateczny kres wolnomularstwa na ziemiach I Rzeczypospolitej nastąpił wraz z jej III rozbiorem. Należy również wspomnieć, że w powstaniu narodowym poprzedzającym bezpośrednio utratę niepodległości przez państwo polskie, czyli insurekcji kościuszkowskiej brało udział wielu wolnomularzy, a liczni „Bracia” znaleźli się w aparacie decyzyjnym insurekcji, m.in. Ignacy Potocki czy Emanuel Aloe⁶⁷.

64 J. Staszewski, *Masoni w Polsce...*, s. 152.

65 A. Czaja, *Julian Ursyn Niemcewicz: fragment biografii 1758–1796*, Toruń 2005, s. 140.

66 L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 78.

67 B. Szyndler, *Powstanie Kościuszkowskie*, Warszawa 1994, s. 32.



O wolnomularstwie polskim ponownie dowiadujemy się ponownie już w 1797 r. za sprawą członków Legionów Polskich we Włoszech, których część oficerska składała się z wielu maso-nów⁶⁸. Wolnomularze w Legionach uważali, iż nawiązanie kontaktów z europejskimi warsztatami pozwoli im znaleźć się w centrum politycznym ówczesnego świata, (jako że elita francuska znana była ze swoich zainteresowań tą tematyką), co miało przysłużyć się sprawie niepodległości Rzeczypospolitej. Wolnomularstwo polskie zmieniło więc swój charakter. Wyraźnie nasiliły się w nim kwestie natury politycznej, służyło także za wzór do działania dla przyszłych organizacji natury konspiracyjnej. Żołnierze, wszędzie tam gdzie stacjonowali, starali się utrzymywać stosunki z miejscowymi lożami. Przykładowo, gdy Legiony stacjonowały w Livorno, to grupa oficerów przystąpiła do miejscowej loży „les Amis de l'Union Parfaite”. Gdy część z członków Legionów została wysłana na ekspedycję karną na Santo Domingo w 1801 r., to mimo panujących tam ekstremalnych warunków za wszelką cenę nie chcieli utracić kontaktu z wolnomularstwem, założyli tam placówkę „Amis de l'honneur francais”. Wpływy masonerii w Legionach włosko-polskich były również widoczne w ich symbolice, czego najlepszym przykładem jest widniejący na szlifach ich mundurów napis: „Ludzie wolni są braćmi”, którego treść prezentuje dość wyraźny podtekst wolnomularski.

Jeżeli chodzi o polski ruch wolnomularski na terenie byłej Rzeczypospolitej, to reaktywował się on w pełni dopiero w 1807 r.⁶⁹ wraz z powstaniem Księstwa Warszawskiego. Utworzono wówczas w stolicy lożę „Bracia Polacy Zjednoczeni”⁷⁰, która w chwili powstania liczyła tylko szesnastu członków wyłącznie z kręgów wojskowych. W styczniu 1808 r. ukonstytuowała się w Poznaniu francusko-polska placówka „Les francais et polonais reunis”, do której należał m.in. Jan Henryk Dąbrowski. Oba te warsz-

68 L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 224.

69 L. Hajn, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 79.

70 J. Zdrada, *Historia Polski, 1795–1914*, Warszawa 2005, s. 34.

taty zostały wkrótce na swoją prośbę, przyłączone do obediencji Wielkiego Wschodu Francji⁷¹. W roku 1810 reaktywowała się krakowska loża „Przesąd Zwyciężony” oraz warszawska „Gwiazda Wschodnia”, a jeszcze w tym samym roku uformowała się oficjalnie obediencja Wielkiego Wschodu Narodowego Księstwa Warszawskiego, w którym po 2 latach funkcjonowania Wielkim Mistrzem został Stanisław Kostka Potocki⁷². Zupełnie nowe warsztaty powstały wówczas w miastach takich jak: Lublin, Toruń (1810), Radom oraz Zamość (1812). Doszło także do stopniowego wznawiania działalności masońskiej na pozostałych terenach dawnej Rzeczypospolitej. Przykładem może być wznowienie prac w loży „Szczęśliwego Oswobodzenia” w Nieświeżu (1808) znajdującego w zaborze rosyjskim, czy loży „Gorliwego Litwina” w Wilnie (1909).

W sumie Wielki Wschód Narodowy Polski w 1812 r. liczył aż 1200 osób, z czego lwiałą część stanowili wojskowi, co było zresztą przyczyną konfliktu wśród „Braci” starej daty, którym nie podobały się zmiany zachodzące w lożach. Szczególnie drażliwymi na tym punkcie pozostawały placówki obediencji berlińskiej, z oporem odmawiające przystąpienia do polskiego odłamu. Co zrozumiałe w polskich lożach tego okresu przeważały nastroje frankofilskie oraz pronapoleńskie⁷³. Wolnomularze odgrywali znaczącą rolę w administracji nowego tworu politycznego. „Bracia” dzierżyli ministerialne teki (m.in. Jan Paweł Łuszczewski czy Aleksander Potocki⁷⁴), a do ich grona należał nawet jeden z ówczesnych zarządców Warszawy Joachim Moszyński⁷⁵. W tamtym czasie aktywni pozostawali również antagoniści wolnomularstwa rekrutujący się spośród ludzi Kościoła (ks. K. Surowiecki, arcybiskup gnieźnieński I. Raczyński) upatrujący złowrogiego wpływu maso-

71 J. Pachowski, *Generał Jan Henryk Dąbrowski*, Warszawa 1981, s. 390.

72 St. Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822*, Kraków 1908, s. 114.

73 Jak ujął to S. Małachowski-Łempicki: „Wolnomularze tego okresu wierzą w gwiazdę Napoleona [...]”. (S. Małachowski-Łempicki, *Zarys historii...*, s. 18).

74 J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa 2011, s. 159–160.

75 *Ibidem*, s. 69.

nerii w Księstwie Warszawskim, mającym objawiać się m.in. w oficjalnym wprowadzeniu ślubów cywilnych⁷⁶.

Do wymienionego wyżej Wielkiego Wschodu Polski, największej obediencji wolnomularskiej doby Kongresówki, należało w szczytowym okresie (1821) 38 łóż symbolicznych w 24 miejscowościach oraz 8 kapituł stopni wyższych i dwie stopni najwyższych, z ok. 4300 członkami. Zrzeszało ono najróżniejsze środowiska, a dzięki swym adeptom pochodzącym z najzamożniejszych warstw społeczeństwa dysponowało wieloma wspaniałymi nieruchomościami (np. okazały warszawski Pałac Działyńskich) oraz znacznymi środkami pieniężnymi⁷⁷.

Po 1815 r. masoni coraz chętniej odwoływali się do symboliki patriotycznej, która stawała się coraz bardziej popularna wśród polskiego społeczeństwa. Świadczy o tym nadawanie lożom tak dużo mówiących o tej tendencji nazw jak: „Kazimierz Wielki” (Warszawa), „Władysław Jagiełło” (Słuck) czy „Orzeł Biały Przywrocony” (Siedlce)⁷⁸.

Mimo kultu osoby cara Aleksandra I, żywego w większości łóż aż do ich rozwiązania⁷⁹, częściej zaczęto obserwować widoczne symptomy opozycyjne. Chociaż podstawową zasadą wolnomularstwa była polityczna oraz ideologiczna neutralność, to coraz więcej (szczególnie młodych wiekiem) „Braci” wchodziło w wir konspiracyjnej walki politycznej. Dobrym przykładem mogą być tutaj nielegalne wileńskie patriotyczne organizacje studenckie (Filareci, Promieniści, Filomaci), których założycielami byli członkowie wolnomularstwa tacy jak: Jan Chodźko, Michał Römer, Kazimierz Kontrym czy Tomasz Zan⁸⁰.

Kolejną grupą masonów wymykającą się z ram bezgranicznego uwielbienia dla cara byli wojskowi. Rekrutowali się oni ze zdy-

76 L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 240.

77 Dodatkowo dbano o to by inicjowano do placówek wyłącznie ludzi mających zabezpieczoną egzystencję materialną. (*Ibidem*, s. 278).

78 *Ibidem*.

79 S. Małachowski-Łempicki, *Zarys historii...*, s. 18.

80 Z. Kępiński, *Mickiewicz hermetyczny*, Warszawa 1980, s. 35.

misjonowanych przez Wielkiego Księcia Konstantego oficerów służących w armii w okresie istnienia Księstwa Warszawskiego oraz oficerów służby czynnej niepałający zachwytem nad postawą swojego naczelnego wodza. Utworzyli oni (m.in. Walerian Łukasiński, Kazimierz Machnicki, Franciszek Kozakowski, Jakub Szreder i Tomasz Skrobecki) 3 maja 1818 r. organizację o nazwie „Wolnomularstwo Narodowe”, stawiając sobie za zadanie „utrzymanie narodowości” oraz wzajemną pomoc wśród środowisk wojskowych⁸¹. Rytuał tej placówki został przekształcony tak, aby nadać jej bardziej narodowego charakteru, a samo „Wolnomularstwo Narodowe” jak pisał Hass: [...] było w dużym stopniu, jeśli nie całkowicie, próbą wykorzystania form lożowych dla potrzeb konspiracji politycznej⁸². Powołano również warsztaty w Warszawie, Kaliszu, Wilnie i Poznaniu (poznańska loża zatraciła jednak wkrótce charakter wolnomularski, przekształcając się w czysto konspiracyjną organizację patriotyczną⁸³), skupiające głównie oficerów niższych stopni wojskowych.

Należy również wspomnieć o roku 1820, który był czasem dużych zmian w polskim wolnomularstwie spowodowanych chęcią wprowadzenia przekształceń w funkcjonowaniu masonerii w Królestwie Polskim przez prorządową elitę wolnomularzy. Polegały one na centralizacji uprawnień i zwiększeniu zakresu decyzyjności dla Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Polski, co w rezultacie oznaczałoby znaczne zmniejszenie autonomii łóż podległych tej obediencji. Reformy te próbowano wprowadzać już od 1815 r., jednak spotkały się one z oporem ze strony stanowiących dużą siłę „Braci” o liberalnych poglądach przywiązanych do systemu funkcjonowania wolnomularstwa opisywanych w ustawie z 1784 r. Spór ten zakończył się w 1820 r. podpisaniem nowej centralizującej ruch ustawy konstytucyjnej oznaczającej rozłam w największym polskim rycie⁸⁴. Opozycyjne loże w nie-

81 J. Nadzieja, *Od Jakobina do księcia namiestnika*, Katowice 1988, s. 250.

82 L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 289.

83 *Ibidem*, s. 290.

84 S. Małachowski-Tempicki, *Zarys historii...*, s. 20.

długim czasie od ukonstytuowania się nowych zasad postanowiły zawiesić działalność. Ludwik Plater, nieformalny przywódca niezadowolonych masonów, uważany za jednego z najbardziej wpływowych członków Wielkiego Wschodu, pod koniec czerwca wydał oświadczenie o wycofaniu się z wolnomularstwa⁸⁵. Reszta opozycjonistów starała się odwołać w tej sprawie do cara Aleksandra i prosić go o uzyskanie zgody na funkcjonowanie opozycyjnej obediencji na podstawie konstytucji wolnomularskiej z 1784 r., jednak ostatecznie nie otrzymali oni odpowiedzi⁸⁶.

Wolnomularstwo polskie miało jednak wkrótce stanąć przed dużo poważniejszymi problemami dotyczącymi legalności jego funkcjonowania w świetle prawa. Było to związane z rewizją poglądów Aleksandra I, które stawały się coraz bardziej reakcyjne i zaczęły się objawiać fanatyzmem religijnym⁸⁷. Niewątpliwie pierwszym ostrzeżeniem dla polskich masonów była decyzja o dymisji ze stanowiska ministra wyznań i oświecenia Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Polski Stanisława K. Potockiego w grudniu 1820 r.⁸⁸ Niedługo po tym zdarzeniu Potocki sam zrezygnował również z ubiegania się o reelekcję na swą funkcję w loży, a na jego miejsce 3 marca 1821 r. wybrano Aleksandra Roźnieckiego.

Już 12 maja podpisując deklarację kongresu Świętego Przymierza w Lublanie, car zapowiedział przymusowe zabezpieczenie całej Europy, przed jak sam określił „mrocznymi zamysłami rozgałęzionej konspiracji”. W reakcji na coraz bardziej negatywne nastawienie Aleksandra I do wolnomularzy namiestnik Królestwa Polskiego gen. Józef Zajączek wydał 25 września 1821 r. postanowienie o następującej treści: „Okoliczności, w których

85 L. Hass, *Sekta...*, s. 465.

86 Idem, *Wolnomularstwo w Europie...* s. 293.

87 Jak pisał o przemianie poglądów cara Aleksandra I Romanowa H. Troyat: „Potem, kiedy mianował swojego przyjaciela księcia Golicyna na stanowisko prokuratora Przenajświętszego Synodu, ulega powoli jego pobożnym wpływom.” „Zachęcił Aleksandra do czytania Biblii. Dla Cara było to olśniewające objawienie”. (H. Troyat, *Aleksander I. Pogromca Napoleona*, Warszawa 2007, s. 238).

88 L. Kulczycki, *Królestwo Polskie 1815–1914*, Kraków 1916, s. 21.

żyjemy – stwierdzało ono – są tej natury, że każde zgromadzenia się tajemne, choćby w najlepszym celu, nie mogą wzbudzać podejrzeń. Z tych powodów wzywamy Kapitułę Wolnego Mularstwa w kraju, aby tak swoje prace, jako i innych łóż w kraju znajdujących się, przykryć kazała aż do czasu nieograniczonego⁸⁹. Aleksander I zatwierdził decyzję namiestnika i upoważnił go do definitywnego rozwiązania wolnomularstwa polskiego⁹⁰ na podstawie ukazu carskiego z 1 sierpnia 1822 r.⁹¹

Po kasacie polskiego zakonu wolnomularskiego możemy mówić o trwającej niemal osiemdziesiąt lat przerwie w istnieniu polskiej masonerii. I chociaż polskie łóże podjęły efemeryczne próby nielegalnych spotkań (np. „Orzeł Biały” w 1824 r.), to funkcjonowanie placówek wolnomularskich stawało się to wskutek postępującej emigracji (oznaczającej rozproszenie wielu polskich masonów po całym niemal świecie) karkołomnym zadaniem⁹². Pewne próby działalności warsztatów były podejmowane również na obczyźnie wśród emigracji polistopadowej i to niemal we wszystkich istotnych jej centrach: (Francja, Włochy, Wielka Brytania). Placówki te nie odegrały jednak tak doniosłej i znaczącej roli, jak ich krajowe poprzedniczki sprzed 1822 r.⁹³ 

89 Cyt. za: S. Małachowski-Łempicki, *Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, 1776–1822: dzieje i materiały*, Wilno 1930, s. 142.

90 M. Kukiel, *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej*, Londyn 1992, s. 229.

91 S. Małachowski-Łempicki, *Raporty szpiega Mackrotta o wolnomularstwie polskim 1819–1822*, Warszawa 1931, s. 87.

92 L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo...*, s. 87–88.

93 L. Hass, *Masoneria polska...*, s. 29–30.